

A mnie jest szkoda lata – Różni wykonawcy

Moja żona mnie dzisiaj skrzyczała,
Powiedziała, że mazgaj, że głupi
Że ze wstydu się za mnie rumieni,
Kiedyż wreszcie zmądrzeję już raz

A na śmiesznym tle sprawa powstała:
Poprosiłem, poziomek niech kupi
"Zdziecinniałeś - powiada - w jesieni?"
To już jesień? Jak leci ten czas!

I westchnąłem: no patrz, już po lecie,
Po wakacjach, po słońcu, mój Boże!
Już się zacznie szaruga na świecie,
Jasnych spodni już chyba nie włożę

Pewnie deszcze się zaczną i słota,
Na to ona, przepraszam: "Idiota"!
Uśmiechnąłem się, mów sobie zdrowo,
Ty wiesz swoje, a ja swoje wiem

Bo mnie jest szkoda lata
I letnich złotych wspomnień,
Niech mówią "głupi" o mnie,
A mnie jest żal

Za oknem szaro, smutno,
A jeszcze przed miesiącem
Pogoda, zieleń, słońce,
Naprawdę żal

To tak jak gdyby
Ktoś najdroższy nagle odszedł
I zabrał radość, uśmiech,
A zostawił łzy

Bo mnie jest szkoda lata

I ludzi żal, i nieba,
Po którym płyną smutne
Jesienne mgły

Człowiek pensję ma bardziej niż marną:
Tysiąc złotych miesięcznie - niewiele
Ale w lecie tych tysiąc to suma!
Można za nią jak król jakiś żyć

Słońce grzeje, opala za darmo,
Wisłę gratis masz w każdą niedzielę,
Ptaki dają bezpłatne koncerty,
Nawet nie chce się jeść ani pić

Jesień, owszem, jest piękna, bogata,
Bardzo urozmaicona i pełna kolorów
Ale gdzie, gdzie jesieni do lata,
Do lipcowych, sierpniowych wieczorów!

Już niedługo i zima przyleci,
Pełna śniegu, zawiei, zamieci
A mnie w głowie poziomki i głupstwa,
Jakiś koncert i Wisła, i las

A mnie jest szkoda lata
I letnich złotych wspomnień,
Niech mówią "głupi" o mnie,
A mnie jest żal

Za oknem szaro, smutno,
A jeszcze przed miesiącem
Pogoda, zieleń, słońce,
Naprawdę żal

To tak jak gdyby
Ktoś najdroższy nagle odszedł
I zabrał radość, uśmiech,
A zostawił łzy

Dlatego żal mi lata



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych